

# S Ł O W O

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 24000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 1000 mr.

Wilno, Środa 27-go czerwca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je. noszpaltowy przed tekstem 2000 ink., w tekście 2500 mk., za tekstem 800 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 8000 m. p. Z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Ogród  
po-Bernardyński

D Z I Ś we środę 27.  
Piątek 29 i sobotę 30 czerwca  
o godz. 8 wiecz.

## Koncerty

orkiestry symfonicznej Zrz. Muz. Pol. pod dyrykcją  
**Jana Mackiewicza**  
Szczegóły w programach.

### Na marginesie Wizyty Królewskiej.

Kilka już razy zabieraliśmy głos w sprawie obowiązków reprezentacyjnych Naczelnika Państwa. Zawsze wychodziliśmy z ekspertyzy Marszałka Józefa Piłsudskiego który w swej rezygnacyjnej mowie zaznaczył, że obowiązki reprezentacyjne uważa za główne zajęcie szefa państwa. Marszałek Piłsudski z cechującą go szczerością wyjaśnił wtedy, że obowiązki te „czasem mu zabierają”, ciężyły mu i męczyły go.

My obowiązkom reprezentacyjnym szefa państwa przypisujemy nadzwyczajne, bardzo głębokie znaczenie. Szeregowiec, który raz w życiu ujrzy swego króla, dziecko szkoły powszechnej, które raz w życiu kwiaty złoży swemu królowi, ma wspomnienie, wiążące go już na zawsze z organizacją państwową, jako z czemś żywym i realnym. Trzeba brać życie takie, jakie ono jest. Umysł ludzki potrzebuje symboliki. Symbolem żywym państwa będzie jego Naczelnik. Dlatego to w wojsku, w szkole, w życiu powszednim sam widok naczelnego reprezentanta państwa tak wielką odciera rolę. Najpotężniejsza propaganda książkowa, kinowa, wiecowa nie potrafi zrobić tyle, jak właściwa propaganda przedstawiciela władzy najwyższej.

Rozumny konserwatysta, hr. Sergjusz Witte, pisze w swych pamiętnikach: „nie potrzeba, aby monarcha był rozumny i sprytny, wystarczy aby był przeciętnie szlachetny i wspaniałomyślny”. Bardzo mądre słowa. Król reprezentuje nie politykę chwili bieżącej, nie grę partyjną, nie osobistą inicjatywę polityczną. Reprezentuje on wobec każdego obywatela własnego państwa, wobec każdego cudzoziemca, dostojaństwo i godność własnego narodu. Jego wychowanie, jego wykształcenie powinno być tak skierowane, aby każde jego słowo było odbiciem kultury historycznej narodu, każdy jego wyraz odpowiadał najlepszym narodowym tradycjom i ambicjom.

Skromnym naszym zdaniem, rzeczy tych lekceważyć nie należy. Nie można wrzucić ramionami na tę propagandę, którą na korzyść państwa sprawować może urok godności królewskiej. Nie można też lekceważyć wartości obowiązków reprezentacyjnych, gdy nadchodzi chwila, podczas których państwo musi się przegłębiać w zwierciadle. Obowiązki reprezentacyjne Naczelnika Państwa odegrywają rolę takiego zwierciadła.

Wychodząc więc z ekspertyzy wielkiego republikanina Józefa Piłsudskiego, który powiedział: „obowiązki reprezentacyjne to główne zadanie szefa państwa” — zobaczmy, jak w tym szczególe wygląda porównanie monarchy i prezydenta republiki.

Mówią niektórzy zwolennicy ustroju republikańskiego: „na prezydenta naród wybiera najgodniejszego, podczas gdy o osobie monarchy decyduje przypadek”. Pomijając już fakt, że nie „naród” wybiera prezydenta, ale partja najsilniejsza, a pozostałe partje przez cały czas urzędowania prezydenta starają się go z błotem zmieszać, nie kępując się żadnymi względami, — zastanówmy się jednak, jak ten wypadek wygląda w praktyce.

Oto człowiek który okazał się najgodniejszy w narodzie polskim. Pan Stanisław Wojciechowski. Istotnie człowiek uczciwy, szlachetny, przywoity. Całe życie jego świadczy, iż gonił zawsze za nastami szlachetności. Przez dłuższy czas był całko-

wicie pochłonięty naukami szlachetnego idealisty, anarchisty i mistyka Lwa Tolstoję, przez pewien czas ulegał wpływowi Józefa Piłsudskiego lub Edwarda Abramowskiego, mistycznego spirytysty. Ale czy te szlachetne intencje obecnego prezydenta Rzeczypospolitej są tą najlepszą szkołą aby reprezentować właśnie naród polski, właśnie państwo polskie? Sądźmy że nie. Ośmielamy się nawet wyrazić przekonanie, iż najprzeciętniejszy człowiek, wychowany w tradycji rodzinnej organicznie związanej z tradycją i losami Rzeczypospolitej, to jest w rodzinie monarszej, umiał by więcej o Polsce powiedzieć, niż wybitny człowiek, którego zainteresowania dotychczasowe do tak rozmaitych zdają przedmiotów.

Pozatem nikt chyba nie zaprzeczy że najprzeciętniejszy monarcha lepiej by umiał się wywiązać ze swych obowiązków reprezentacyjnych niż wybitny i rozumny, najgodniejszy zdaniem Zgromadzenia Narodowego p. Stanisław Wojciechowski. Ta rozmowa z królem rumuńskim po rosyjsku, ta rozmowa, która przecież przejdzie do kronik historycznych, jakież przykre czyni wrażenie. Albo donoszą usłużne pisma warszawskie: Prezydent zaczął swe przemówienie po francusku. — wymówił wyraz si re, dalej mówił po polsku.

Oczywiście wszystko to forma, treść zewnętrzna. Ale lekceważyć ją tak, jak dziś ją lekceważy Polska, sadzając państwa Wojciechowskich, jako przedstawicieli Polski wobec zagranicy, Europy, świata, nie wydaje się nam być słuszne. Historia ma swą treść głęboką, ma też swoje wizerunki. Takim historycznym wizerunkiem jest przyjęcie pary królestwa rumuńskich w Warszawie. Jakże na nim obskurnie Polska wygląda.

Być może, że słowa powyższe wielu naszym czytelnikom nie trafią do przekonania. Upieramy się jednak, że dziś tak jak wczoraj i zawczoraj, symbolika państwa ma wielkie znaczenie. Na wizerunku państwowym Polski prezydent Wojciechowski nie spełnia swego zadania. Nie ma tak niedoskonałej dynastji, któraby go z pożytkiem zastąpić nie mogła. Żywy, bezpośredni symbol, a sucha abstrakcja do której zmusić i nagiąć trzeba myśl i uczucie. Nie zapominaj należy że uczucie patriotyzmu państwowego kształtują nie tylko słowa, lecz i obrazy.

Cat.

### Z Komisji Sejmowych.

W komisji oświatowej poseł Thon w imieniu koła żydowskiego domagał się zdjęcia z porządku obrad komisji trzeciego czytania ustawy o numerus clausus. P. S. k. s. Lutosławski (Zw. Lud. Nar.) złożył rezolucję o skreśl. z porządku dziennego trzeciego czytania tej ustawy wobec przyjęcia jej w drugim czytaniu bez poprawki. Rezolucję przyjęło 14 głosami większości (Zw. Lud. Narodowy i P. S. L.) przeciw 13 głosom mniejszości (Wyzwolenie, grupa Dąbskiego i P. P. S.) po przyjęciu jeszcze paru wniosków bez dyskusji mianowicie: wniosek o wynagrodzeniu nauczycieli szkół średnich i w sprawie wychowania przedszkolnego — posiedzenie zamknięte.

Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu Sejmików rozpatrywano sprawę wyboru członka dykcji P. K. O. z ramienia sejmiku

Jako kandydata większości wystawiono posła Buska (P. S. L.) Do porozumienia między stronnictwami nie doszło wobec czego wybór nastąpi na posiedzeniu Sejmu. Podczas rozpatrywania porządku obrad sejmowych pos. Kozicki (Z. L. N.) zażądał postawienia na porządku dziennym sprawy numerus clausus. Marszałek jednak oświadczył, iż wobec tego, że Komisja Oświatowa uznała za zbędne trzecie czytanie w komisji i wobec złożenia protestu przez posłów Liebermana i Moraczewskiego sprawa ta postawiona być nie może na posiedzeniu plenarnem, dla wypowiedzenia opinji w tej sprawie Marszałek wyzwie komisję regulaminową w terminie tygodniowym. Posłowie Dubanowicz i Kozicki (Z. L. N.) domagali się przyspieszenia tego terminu w celu uchwalenia ustawy numerus clausus przed ferjami.

Przerwa trzytygodniowa Sejmu nastąpi 23 lipca. Podczas przerwy obradować będą Komisja Skarbowa i budżetowa.

Komisja rolna rozpatrywała poprawki Senatu w sprawie projektu ustawy o użytkownikach na kresach wschodnich.

W dyskusji poseł Chomiński (Wyzwolenie) żądał odrzucenia poprawek. Poseł Kawcki (Z. L. N.) natomiast powołał się w tej sprawie na pismo wojewody Downarowicza, który stwierdzał, że samorzutni użytkownicy należą do zamożniejszych jednostek. Zdołali posiadać najlepsze grunty, nie będąc wykwalifikowanymi rolnikami, nie mając najczęściej wyobrażenia o gospodarstwie. To spowodowało opóźnienie objęcia gospodarstw nie tylko przez właścicieli majątku, lecz i wojskowych. Użytkownicy bezprawnie obdzierali działkami przez najędźców ujemie oddziałują na okoliczną ludność. Poprawki Senatu zostały przyjęte większością głosów. Poseł Chomiński zrzekł się referatu. Na jego miejsce wyznaczono pos. Raczkowski (Z. L. N.).

### Królestwo rumuńskie w Polsce.

#### Udekorowanie króla.

WARSZAWA, 25.V. (P. A. T.). O godz. 9 min. 30 odbyło się w Belwederze wręczenie królowi orderu „Virtuti Militari” pierwszej klasy. Prezydent wygłosił następujące przemówienie: „Jestem szczęśliwy, że mogę dać nowy wyraz przyjaźni, która łączy Polskę i Rumunję, wręczając Wielki Krzyż orderu. Najwyższe odznaczenie wojskowe Polski będzie symbolem i wspomnieniem dni sławy, które uwieczniły lata wysiłków i cierpień. W oczach całego świata będzie to dowodem braterstwa broni, chciałbym jednak aby przedewszystkiem było zrozumiane jako wyraz zdecydowanej woli zachowania pokoju. Marszałek Piłsudski jako Wielki Mistrz zabierze głos aby zakomunikować postanowienia Kapituły”.

Poczem zabrał głos marszałek Piłsudski: „Kapituła poleciła mi przedłożyć Prezydentowi motywy, które kierowała się, wręczając order pierwszej klasy. Klasa ta przeznaczona jest przedewszystkiem dla wodzów naczelnych, którzy, wygrywając wojnę, okryli armję sławą, ocalili państwo. Wasza Królewska Mość uczyniłaś to podczas ostatniej wojny. Oceniając czyn wojskowy, Kapituła poleciła skierować uwagę Prezydenta nie tylko na epizody pełne chwały, ale przedewszystkiem na siłę moralną, którą Królewska Mość wykazała w najcięższym okresie. W całkowitem uznaniu dla wysiłku moralnego, Kapituła ocenia nie tylko wagę wypadków, ale i zwycięstwo, uzyskane przez naczelnego wodza. Oddalony bez wszelkiej pomocy, wobec wroga silnego, Królewska Mość pozostał na miejscu by wykorzystać pierwszą słabość wroga czego wynikiem to, że państwo i armja zbierają owoce zwycięskiej wojny. Opierając się na tych głębokich przyczynach, Kapituła postanowiła prosić Prezydenta o nadanie Królowi Rumunji „Virtuti Militari”.

Król serdecznie podziękował.

### Przyjęcie w Ratuszu.

WARSZAWA, 25.VI. (PAT.). Wczoraj o godz. 13 Magistrat i Rada Miejska, imieniem stolicy podejmowali Ich Królewskie Moście na ratuszu. Przy wejściu dostojnych gości witał prezydent miasta, Jabłoński, oraz prezes Rady Miejskiej, Baliński. Wraz z królewstwem przybyli: prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski z małżonką, ministrowie i królewska świta.

Senator Baliński, w wygłoszonym przemówieniu witał w serdecznych słowach dostojnych przedstawicieli sprzymierzonego narodu Rumuńskiego.

Król dziękował za serdeczne powitanie, wyrażając radość, iż widzi Polskę niepodległą, kroczącą do restytucji swej państwowości. Ostatnie słowa król wygłosił po polsku: „Niech żyje Polska i niech żyje stolica”. Słowa powyższe wywołały entuzjazm.

Następnie składał hołd dostojnym gościom. Adam Zamojski imieniem związku stowarzyszeń polskich. Poczem odbył się cercle.

Następnie królestwo udali się na balkon i skąd obserwowali defiladę straży ogniowej, poczem w salach ratusza odbyło się śniadanie.

### Minister Duca—dziennikarzom polskim.

WARSZAWA, 25.VI. (A. W.). Rumuński minister spraw zagranicznych, p. Duca oświadczył dziennikarzom polskim, że serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce król i królowa rumuńscy, wywrze niezatar-te wrażenie na społeczeństwie rumuńskie, im częstsze będą manifestacje tego sojuszu-tem podstawy jego będą trwalsze.

### Obiad w poselstwie Rumuńskim.

WARSZAWA 26. VI. (PAT.). Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem odbył się w poselstwie rumuńskim obiad z udziałem J. K. M., Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałków Sejmu i Senatu, Premiera Witosa, Marszałka Piłsudskiego, ministrów: Seydy i Skrzyńskiego, generałów Szeptyckiego i Rozwadowskiego, i innych. O godzinie 10,30 w salonach poselstwa odbył się raut z udziałem oprócz powyżej wymienionych członków gabinetu, także ciała dyplomatycznego, oraz przedstawicieli arystokracji i prasy.

### Pokaz ćwiczeń wojskowych w Rembertowie.

WARSZAWA. 26.IV. (A. W.). We wtorek o g. 10 rano odbyły się na polach Rembertowskich wielkie manewry wojskowe. Na ćwiczeniach obecna była Rumuńska para Królewska, prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski, misje wojskowe obce, generalicja i t. d. Po przygotowaniu artyleryjskim i ogniu piechoty odbył się atak jazdy, której akcją kierowały eskadry lotnicze, unoszące się nad polem walki. Ćwiczenia trwały 2 godziny. Królowa Maria przez cały czas objężdżała operującą na polach oddziały. Po ćwiczeniach odbył się popis wzorowej jazdy, t. zw. Karuzel, szkoły podoficerskiej i pułku szwoleżerów. Popis ten wypadł świetnie. Następnie odbyła się defilada, która wywarła na zebranych silne wrażenie.

Teatr Polski Sala „Lutnia”  
Dziś:  
„W Małym Domku”  
dramat T. Rittnera  
występy  
Wł. Ordon Sosnowskiej  
Początek o godz. 8-ej wiecz.



## KRONIKA.

## WILEŃSKA.

— **Z Uniwersytetu.** We środę, dnia 27 b. m. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o godz. 1-jej w południe dwie pierwsze promocyjne mianowicie: P. Heronima Jawłowski i p. Stanisława Szeligowski, którzy otrzymali stopnie doktorów filozofii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Wstęp dla publiczności wolny.

— **Kancelaria Gimnazjum Państwowego Im. kr. Zygmunta Augusta.** W Wilnie od dn. 1-go lipca do dnia 15-go sierpnia r. b. załatwia sprawy interesantów dwa razy w tygodniu (we wtorki i piątki) w godz. 11-1.

— **Kwota publiczna z dn. 17 czerwca r. b. na schronienie Im. Jezus (Subocz 20)** dała 5,485,435 marek p. Rozchód na urządzenie kwesty wynosi 103,030 mk. p. Ogólny zysk 5,382,405 mkp.

Organizatorce kwesty p. Eugenji Dłużniewskiej wszystkim Paniom kwestarkom oraz ofiarodawcom w imieniu dzieci składa serdeczne „Bóg Zapłać” kierowniczką Schr. Im. Jezus.

— **Z T-wa Przyjaciół Nauk.** We czwartek, dn. 28 czerwca r. b. o godz. 7 i pół wiecz. w gmachu T-wa (przy ul. Lelewela 4) odbędzie się 62-e posiedzenie miesięczne, na którym czy. T-wa prof. D-r. Stanisław Trzebiński wygłosi odczyt p. t. „Medycyna w pamiętkach polskich”.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Sprostowanie.** W odcinku sobotnim „Szandor Petőfi i jego ojczyzna” zamiast w Arad wydrukowano w Pradze, zamiast Bathyany, i wydrukowano Bathyany.

— **Dziennik Urzędowy.** Ukazał się nowy numer Dziennika Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie (5-6), który zawiera wykaz ważniejszych ustaw i rozporządzeń obowiązujących na terenie Ziemi Wileńskiej, Zarządzenia i okólniki p. Delegata Rządu, oraz obfity dział nieurzędowy. Między innymi znajdujemy tam okólnik p. Delegata do Starostów i Komisarzy Rządu na m. Wilno z sprawie przestrzegania zasad należytego zachowania się pracowników państwowych poza służbą w życiu prywatnym i publicznym.

— **Rada kolejowa.** Zgodnie z rozporządzeniem Pana Ministra Kolei Żelaznych z dnia 9.VI r. b. za Nr. R. K. 82/23, zostało przyznane:

- 1) Centrali Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Wilnie i
- 2) Związkowi właścicieli lasów w Wilnie prawo wysłania swego delegata do Rady Kolejowej przy Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.

## TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim.** Codziennie grana głośna operetka Kalmana „Bajadera” jest entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność. W roli tytułowej występuje p. Lucyna Messal księżka Radziwiłłowa p. Bolesław Merzejewski, amant operetki Warszawskiej. Reszta obsady tworzą: p. Dobosz-Markowska, Dowmunt (reżyser) Bielich, Szubert i inni. Tańce wschodnie w wykonaniu primabaleriny Makarowej i baletmistrza Luźnińskiego; taniec Bajadery w wykonaniu p. Messal oraz ekscentryczny taniec p. Dobosz-Markowskiej z 5-cio letnią Marynią. Orkiestra pod kierownictwem p. M. Kochanowskiego.

— **Teatr Polski.** Dział Rittnera „W małym domku” z p. Ordon-Sosnowską. Próby z „Popasu Króla Jegomości”, Grzymały Siedleckiego, w pełnym biegu. Sztuka to stylowa

## TEATR POLSKI.

## „W Małym Domku”

Kiedyś, w czasach nie bardzo odlegle przedwojennych, w przejeździe przez Wiedeń, trafiałem w Burgu na Rittnera „Sommer”. Rittner, polski wiedeńczyk, (bywają też polscy paryżanie, jak naprzykład Kazimierz Waliszewski) był wówczas faworytem stolicy naddunajskiej; wystawiono też jego „Lato” z niezmiernym pietyzmem. I cóż za wręcz przeczudny zgotowano Wiedniowi wieczór teatralny! Nie pod względem jakiegos nadzwyczajnego wirtuozostwa gry; o to wogóle w sztukach Rittnera nie chodzi przedewszystkiem. Chodzi w sztukach Rittnera głównie o ogólny ich nastrój. A niezmiernie subtelne są one wszystkie.

Potem to Rittnerowskie „Lato” widziałem w Warszawie na scenie Rozmaitości. Grały przednie nasze siły dramatyczno-komedjowe. I cóż? Niepamiętam bardziej chybionej premjery. Nie utrafiło ani w nastrój, ani w charakter, ani w ton, ani nawet w tempo sztuki.

Podobnie rzecz się ma z „Małym domkiem”. Prawda, śmiała to sztuka; bardzo w założeniu i rozwiązanu wyrazista; teza postawiona wcale radykalnie; Rittner na przesłrzeni 3 aktów poruszył ze sześć razy tyle zagadnień psychologicznych i społecznych. Padają aż dwa strzały rewolwerowe, jeden morderczy, drugi samobójczy... Czegoż chcieć więcej? Któż by tam się znużył! A jednak... a jednak z chwilą śmierci bohaterki i z chwilą samobójstwa bohatera, sztuka bynajmniej się nie kończy, nie urywa. Gdyż bo-

z czasów Henryka Wależjusza. W roli miecznikowej — p. Ordon-Sosnowska.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Dzisiaj wieczorem odbędzie się koncert pod dyrykcją Jana Mackiewicz. Następnymi koncertami: piątek 29 i sobota 30 czerwca.

## W KINACH.

Nowy film demonstrowany od wczoraj w „Polonji” pod tytułem „Karnawał” jest pochodzenia niemieckiego. Francuskie podorobiane nazwiska niczyich oczu nie zamydla. Bo i po co? Nazwisk i imion rosyjskich pełno u nas po filmach. Cóż za wstydliwieść względem nazwisk i nazw niemieckich. „Karnawał” — to w trzech-czwartych romans z „Gartenlauby”, mocno przy końcu zmodernizowany, przepuszczony nawet przez zdradę małżeńską! O! tylko aby pikantniej było. Bo co do moralności to ta wychodzi bez najmniejszego szwanku z małżeńskich przygód, jakże sympatycznej jedynaczki najmniejszego radcy pod słońcem Mia Mara w głównej roli nie żadna pękność — lecz wdzięku na mnóstwo. Tu i owdzie błysk humoru. Reżyserja żręca. Jako to dla niektórych scen: tyrolskie zabawy ludowe i Alpy. Muzyka w „Polonji” najzupetniej dobra.

Ar.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— **Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.** Rektorem Akademii Sztuk Pięknych został wybrany Szyszko-Bohusz.

— **Choroba Metropolity Szeptyckiego.** Według pogłosek, krążących w kołach ruskich, stan zdrowia Metropolity Szeptyckiego pogarsza się z dniem każdym. Mimo to, Metropolita pragnie podobno powrócić do Lwowa, gdzie spodziewają się go 16.VII.

— **Propaganda komunistyczna w Galicji.** Jak donosi „Gazeta Lwowska” policja Lwowska aresztowała w ostatnich dniach w okolicach miasta kilka osób, uprawiających propagandę komunistyczną. Między innymi aresztowano uwolnionego w procesie świętojurskim niejakiego Langera, redaktora naczelnego „Trybuny Robotniczej” i skazanego w procesie świętojurskim Kryluka, pozostawionego na wolnej stopie za kaucją.

## ZE ŚWIATA.

— **Skutki wybuchu Etny.** Ostatnie depeche donoszą: Wybuch Etny stabilnie. Obserwatorium ogłasza komunikat, stwierdzający zwolnienie biegu lawy.

Mieszkańcy Lingua Glossa zaczynają powracać do swych siedzib. Szkody spowodowane przy wybuchu obliczane są na 70 milionów lirów.

— **Międzynarodowy Kongres lotniczy.** 25 b. m. Książę Walji utworzył międzynarodową konferencję lotniczą. Reprezentowanych jest 15 państw. Obradom przewodniczył angielski podsekretarz stanu do spraw lotnictwa.

W kongresie uczestniczą: Anglja, Francja, Ameryka, Włochy, Szwajcaria, Belgja, Japonja, Chiny, Brazylja, Polska, Holandia i Danja.

— **Ze związku przyjaciół Ligi Narodów.** Donoszą z kongresu Związku Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów, że w pierwszych dwóch dniach odbywały się prace Komisji. Komisja dla Międzynarodowej współpracy oraz gospodarcza ukończyły swoje prace. Komisja rozbrojeniowa przyjęła szereg jednomyślnych uchwał, które będą przedłożone na plenum.

haterem sztuki Rittnera nie jest bynajmniej doktor; bohaterką nie jest bynajmniej jego żona. Bohaterem sztuki jest — mały domek. Ten właśnie mały domek, przez którego pokoje i werandy przepływa niezmiernie subtelna, przepiękna dziwną melancholją, ewolucja życia dwojga ludzi, tak zgoła niepotrzebnie przykrytych do siebie. A gdy to życie anormalne i okrutne ze ścian „małego domku” uchodzi... każe Rittner w tymże momencie zakwitnąć w jego, pełnym jeszcze tragizmu, saloniku nowemu życiu: całkiem normalnej panny Wandy i rozkochanego w niej nauczyciela tak dobrego, tak kryształowo zanego, że aż prawie „nie z tego świata”.

Jeden problemat rozwiązany. Rozwiązał go strzał pierwszy porywcy, a sprzątnął zupełnie ze świata drugi strzał — ekspjacyjny. W małym domku cisza i pustka. Pozostał on tam, za kurtyną, jak owa babszka starego zamczka, z którego życie średnio-wieczne uleciało. Tylko po pustej widowni rozwiązanego i uprzątniętego problematu, snują się wciąż i błakają i kołoczą się: ludzkie refleksje i perleksje na temat niemiłertelnego zagadnienia o szczęściu i o miłości, o władzy nad życiem ludzkim i o ludzkiego życia tak przedziwnie smutnej ironji...

Tuż przed ostatecznym zapadnięciem kurtyny, zamigotał — jak się rzekło — w małym domku związek nowego problematu. Ale to dlatego tylko, aby pokazać, że natura nie znosi próżni i że ciągłość doli ludzkiej trwa nieprzerwanie... że musi nieprzerwanie trwać. Co się tam stanie z p. profesorem i z jego Wandeczką — to już nas niech nie obchodzi. Pani Marynia,

— **Z okupacji Ruliry.** Władze sojusznice zajęły składy węgla fabryki Kruppa.

— **Pasiecz kawalerem ord. Orła Białego.** Pasiecz otrzymał odznaki polskiego orderu „Orła Białego”.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Nieszczęśliwy wypadek** Dn. 23 b. m. podczas dostawiania wody ze studni posliznęła się i upadła rozbijając sobie głowę i zebra 60-o letnia Franciszka Robiańska (Legjonowa 97). Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Po macoszemu** Dn. 22 b. m. w czasie sprzeczki został uderzony nożem w rękę przez ojcyma 19-o letni Stanisław Bohdanowicz (W. Stefańska 34). Wzwanne Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

— **Pod wozem.** Dn. 26 b. m. wioząc wóz z sianem trafił pod koło furan 55 letni Antoni Różowski (Orenburska 46) któremu została złamana noza oraz obojczyk. Wzwanany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego do szpitala św. Jakóba.

— **Uderzony elektrycznością.** Dn. 26 b. m. podczas przeprowadzania elektryczności przez Dawida Kapczewskiego nastąpił wybuch, który przyczynił się mu do uszkodzenia ciała. Pogotowie poszkodowanemu udzieliło pierwszej pomocy.

— **Nie udało się.** Dn. 25 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Rubin Frydman (Ponarska 20) który popełnił kradzież kozy z dziedzica domu Nr. 16 przy ul. Kijowskiej.

— **Za strzelanie.** Policja 5-go kom. zatrzymała Jana Bielskiego, który strzelał z rewolweru na ulicy.

— **Kradzieże.** Janowi Stankiewiczowi skradziono rower wartości 2 mil. mar.

Tomaszowi Pawłusowi (Gimnazjalna 16) skradziono z pokoju scienny zegarek.

## Sport.

— **Wyniki raidu samochodowego.** Komisja sportowa „Automobilklub Polski” ogłasza oficjalny komunikat o wynikach raidu: Bez punktów karnych przybyli: Austro Daimler, kierowca Liefeldt, oraz Praga Grand, kierowca Siroucek; wszystkie inne otrzymały punkty karne. Nagrody rozdzielono w sposób następujący: nagrodę komisji sportowej dla jeźdźca gentelmena otrzymał Liefeldt. Nagroda „Czerwonego Kurjera” przypadła również Liefeldtowi. Nagrodę czasopisma „Auto” za elastyczność otrzymał Mrajski, nagrodę trzeciego oddziału sztabu generalnego otrzymał również Mrajski. Dyplom ministerstwa spraw wojskowych otrzymały Centralne Warsztaty Samochodowe. Specjalną nagrodę komisji sportowej otrzymał Kapliński. Nagrodę Tow. Phos otrzymał Praga Grand. Dyplom komisji sportowej uzyskał Władysław Wapiński, nagrodę Kawalera otrzymał Grabowski.

— **Piłka nożna.** Między Polonją (Warszawa) a Unją (Łódź) odbyły się zawody z następującym wynikiem: 3:2 (2: 4). Podczas gry zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: jeden z uczestników gry, p. Czyżewski w zderzeniu z przeciwnikiem zламаł obojczyk.

## TELEGRAMY.

## Enuncjacja Venizelosa

LOZANNA, 26.VI (PAT.) Venizelos wzywał wczoraj generała Pelle, który oświadczył, iż istnieje uzasadniona nadzieja, że pokój będzie mógł być wkrótce podpisany. Venizelos wskazał, że Grecja pragnęłaby przyspieszyć rokowania o zawarcie

pokoju z Turcją, by móc zredukować armję i rozpisac ogólne wybory.

Turcję zwolniono od finansowych zobowiązań.

LOZANNA, 26. VI. (Pat.) Zebrał się tu Komitet Finansowy, na którym wszyscy sojusznicy rzekli się wszelkich reklamatu w sprawie wynagrodzenia szkód i strat odszkodowań, zastrzegając sobie prawo koncesji dla cudzoziemców. Turcy zrezygnowali z sum w złocie zasekwestrowanych w Niemczech i Austrii po wojnie. Turecka Rada Długów zwolniona została od wszelkich zobowiązań w sprawie wypłaty papierów emitowanych w Turcji.

## Rewolucja w Albanji.

RYM, 23.6. — Pisma włoskie podają do wiadomości, że w okolicach Kraśnicy wojska rządowe, wysłane ze Skutari, zostały przez powstańców kompletnie rozbite. Powstańcy maszerują obecnie na Skutari i Kroje.

## Zdobycie Skutari.

BERLIN, 23.6. — Podobno zostało zdobyte Skutari przez wojska powstańców albańskich. W poselstwie serbskiem oświadczają, że w razie groźnego rozwoju powstania, rząd serbski, w interesie bezpieczeństwa swych granic, będzie zmuszony zainterwenjować w sensie utrzymania normalnego stanu rzeczy w Albanji. Rząd serbski w żadnym razie nie dopuści do utworzenia w Albanji monarchji księcia Wieda.

## Kongres socjalistyczny w Belgji.

BRUKSELA, 23.VI. (A.W.) Na ostatnim nadzwyczajnym kongresie partji socjalistycznej uchwalono rezolucję, wniesioną przez Vandervelde, wzywającą klasę robotniczą do przeciwstawienia się powiększaniu ciężarów wojennych oraz wprowadzenia w życie ustawodawstwa socjalnego. W przemówieniu, wygłoszonym na zjeździe oświadczył, iż socjaliści nie przystąpią do współpracy z rządem mieszczańskim.

## Przedstawiciel Włoch w Moskwie.

MOSKWA 22. VI. (Aw.) Nowym przedstawicielem Włoch w Moskwie mianowany został p. Piacentini, dotychczasowy poseł włoski na Lotwie i Litwie.

## Konfiskata węgla z Zagł. Ruliry.

Dowódca wojsk okupacyjnych zarządził konfiskatę wszystkich zapasów węgla, które komisja kontrolna francusko-belgijska uzna za niezbędne.

## Handlowy układ austriacko-francuski.

PARYŻ, 23. VI. (Pat.) Został podpisany układ handlowy austriacko-francuski. PARYŻ, 25.VI. (A. W.) Podpisana 22 b. m. umowa handlowa między Francją a Austrią wznowia wzajemność między obu państwami w traktowaniu osób i towarzystw w obrocie towarowym i w dziedzinie transportu. Umowę zawarto na rok.

## Na konferencji Lozańkiej.

LOZANNA 25.VI. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu delegatów przedyskutowano projekt traktatu i omówiono wszystkie sporne sprawy.

## Rokowania rosyjsko-japońskie.

Rokowania rosyjsko-japońskie rozpoczynają się 28 b. m.

biedna, Bogu ducha winna, głupia i całkiem żywiołowa, jak dziczka w lesie — nie żyje. Może i lepiej dla niej?... Zabił się doktor, jej mąż, ofiara „obowiązku”, ofiara „zasady odpowiedzialności”... Skończyło się. Finita la comedia. Nie mamy już co robić w tym saloniku z malwami za oknem i słonecznikami. Idźmy do domu.

Lecz tego właśnie wielkiego obrazu życia w domku małym nie dobyło, niestety, że sztuki Rittnera tu u nas w Lutni Mały domek nie żył własnym życiem pod reżyserką ręką. Aktorowie grali samopas; każdy wedle sił odrabiał swoje; nie tworzono zbiorowo: atmosfery i nastroju.

Może było prób za mało; może licznono, że popisowy występ p. Ordon-Sosnowskiej... starczy za wszystko?

Dość, że więcej było w onegdajszym „Małym domku” melodramatu niż filozofującej melancholji; więcej uganiania się za tekstem, jak właściwego charakteru sztuki, niezmiernie misternej, wymagającej pokazywania akcji rzeczywistej jakby przez subtelna mgłę ogólnozyciowego symbolu. Dialogi zaś rwały się; akcja nie miała bynajmniej właściwego tempa, rozwlekając się tam, gdzie scena powinna była przelecieć jak błyskawica. Nawet p. Wyrwicz, ciągnął, ciągnął, ciągnął, przesadzając w typie, który obyż nie przeszedł w manierę u tak przebiegłego talentowanego artysty. P. Leśniewski zbył niewyszukanie załatwił się z doktorem: tak traktuje artysta wielką rolę chyba w wielkim pośpiechu. Dlaczegoż mógł p. Wołkiewski dorzucić wybornego w charakterze sędziego nawet do... wyglądu p. Ordon-Sosnowskiej? Dlaczegoż p. Kijowski był bez zarzutu jako Jurkiewicz? O p. Du-

nin-Rychłowskiej nie wspominać, bo w ostatniej chwili musiała zastąpić chorą p. Bortnowską i istnym cudem dotrzymała placu roli wcale nie małej.

Sztukę całą dźwigała na swych barkach p. Ordon-Sosnowska. W rolach takich, jak Marynia, — niema oia na scenach polskich współzawodniczek. Gra — bezkonkurencyjnie. Wszystko, co sztuka aktorska i talent, i intuicja, i inteligencja dać mogą takiej, jak nieszczęsna Marynia, postaci p. Ordon-Sosnowska daje z siebie. Na taką rozkoszną i głęboką zarazem grę, na tak przedziwną naturalność szczerłość i prawdę zdobyć się może tylko artystka niebyłajakiej miary.

Nie było osób wiele na premjerze onegdajszej i nie dziw. Przepysnie wystawiona „Bajadera” będzie jeszcze przez cały szereg wieczorów pochłaniała całą niemal publiczność teatralną wileńską; dyr. Rychłowski w jednym swoim teatrze, w Lutni, wytworzył konkurencję niebywałą drugiemu swemu teatrowi, w Lutni! Trudno. Stało się.

Lecz ci, co oparli się syrenim głosem z ogrodu Pobernardyńskiego i przyszedli do teatru Polskiego — naprawdę nie załowali uczynionego w boru. P. Ordon-Sosnowską, grającą onegdaj przed elitą polskiej publiczności teatralnej, na czele z p. prezydentem i wiceprezydentem miasta, z zastępcą Delegata Rządu i p. komisarzem rządu oklaskiwano wręcz owacyjnie — i bardzo serdecznie. Należałoby „Mały domek” trzymać możliwie długo na afiszu aby właśnie w roli doktorowej Maryni mogło jak najwięcej osób p. Ordon-Sosnowską zobaczyć i podziwiać.

Cz. J.

## Konferencja w sprawie Tangeru.

PARYŻ. 25.VI. (A.W.). Rząd hiszpański zdecydował się zamianować swych pełnomocników na konferencję w sprawie Tangeru. Konferencja rozpocznie się wobec tego jeszcze w bieżącym miesiącu w Londynie.

## Rozruchy w Palestynie.

PARYŻ. 25.VI. (A. W.). Wysoki Komisarz Anglii w Palestynie, sir Robert Samuel, wyjechał do Londynu, aby osobiście przedstawić Rządowi trudności wpływające z obecnej sytuacji w Palestynie. Przed kilku dniami 9000 Beduinów opuściło swoje

siedziby i zagraża północnej części Palestyny.

## Walki na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA. 25.VI. (A. W.). Donoszą tu z Czyty iż oddziały piątej armii sowieckiej zajęły Ochock i wyparły stamtąd resztki białych wojsk. Szef wojsk białych gen. Rakilin po zajęciu Ochocka przez wojska czerwone zastrzelił się.

## Obrady III Międzynarodówki komunistycznej.

MOSKWA. 25.VI. (A. W.). Obrady plenum Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki zostały zamknięte. Wybrano prezydium, w skład którego wchodzi: Zi-

nowjew, Zetkin, Terracini, Bucharyn, Radek, Kolarów, Kanta-Jama, Neyrad, Suworin i Szackin. Między innymi uchwalono aby we wszystkich państwach komuniści utworzyli specjalne organizacje dla walki z faszyzmem. Co do spraw religijnych uchwalono, że religia może być traktowana jako sprawa prywatna poszczególnych obywateli jedynie w dąstwach burżuazyjnych, nie zaś w partii komunistycznej, z której religia raz na zawsze musi być usunięta.

## Sprawa Kłajpedy.

KOWNO. 25.VI. (PAT.). Dzienniki donoszą że rokowania w Paryżu w sprawie Kłajpedy na wniosek Rządu Litewskiego odroczone do trzeciego lipca.

## Ofiary.

Dla wdowy z inteligencji z trogiem małych dzieci;  
F. F. 10,000 marek

## Giełda.

Warszawa 26.VI. (PAT.) Warszawsza giełda urzędowa z 26.VI. Dolarzy 100500. Kupno 98.500 marek niemieckie 0.82 kupno 0.80.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

## Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13. czerwca 1923 r. za Nr. 81 wciągnięto:

R. H. B. 1—81 „Spółka dla Handlu i Przemysłu „Wilejka“ z ograniczoną odpowiedzialnością“. Przedmiot — przywóz, wywóz i handel krajowymi i zagranicznymi towarami półsurowcami i surowcami w kraju i zagranicą, jak również wyrobu i sprzedaży produktów z surowców krajowych i zagranicznych. Siedziba—Wilno, ul. Subocz 6-a. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 31 marca 1922 r. Spółnicy: Zakład Possehla w Lubce w imieniu i na rzecz, którego występuje Zygmunt Jundziłł, Herman Lange, Jakób Krull, Ignacy Materski, Arnold Mozer i w imieniu i na rzecz którego występuje August Torwirth i Karol Konstanty Spahn w imieniu i na rzecz którego występuje Julian Juniewicz zamieszkał: Jundziłł w Wilnie—Portowa 20, Materski—w Wilnie, Mickiewicza 29, a wszyscy pozostali w mieście Nowej-Wilejce, star. Wileńskiego. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 5.000.000 mk. podzielony na 1000 udziałów po 5000 mk. każdy. Zakład Possehla posiada 348 udziałów, Lange 50 udziałów, Krull—jeden udział, Materski—jeden udział, Mozer dwieście udziałów i Spahn—czterysta udziałów. Zarząd stanowią: Herman Lange, Jakób Krull. Każdy z członków Zarządu oddzielnie ma prawo reprezentowania spółki i podpisywania wszelkich zobowiązań, weksli, korespondencji i t. w jej imieniu. Prezes Zarządu ma prawo otrzymywania korespondencji pocztowej i innej i załatwiania spraw bieżących przekazać prokurentom lub urzędnikom spółki pod warunkiem, aby wszelkie dokumenty przez nich w imieniu podpisywane—miały dwa podpisy upoważnionych. Prokurentami firmy są: Julian Juniewicz i Wilhelm Lange zamieszkał w Wilnie przy ul. Subocz pod Nr.6-a. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu zeznanego przed Józefem Siewirkiem notariuszem przy Wydziale hipotecznym Sądu okręgowego w Wilnie na czas nieograniczony.—

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 czerwca 1923 r. pod Nr. 151 wciągnięto:

R. H. A. 1—151. Firma: Spółka Józef Jurkiewicz i Ksawery Szalkiewicz. Siedziba w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej pod Nr. 23. Przedmiot—sklep dewocyjny i księgarnia—Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1910 r. Spółnicy: Jurkiewicz Józef i Szalkiewicz Ksawery zam. w Wilnie: pierwszy—Bazylińska 3 drugi—Jerolimiska 8. Spółka firmowa zawarta, w dniu 17 stycznia 1911 r.. Zarządca spółki Józef Jurkiewicz, który władny jest podpisywać wszelkie zobowiązania, zawierać umowy i wystawiać weksle.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 czerwca 1923 r. pod Nr. 146 wciągnięto:

R. H. A. 1—146. Firma:—Zakłady przemysłowe Leon Romanowski i S-ka w Lidzie. Siedziba Zarządu spółki w Lidzie przy ul. Zamkowej pod Nr. 21; siedziba zakładów głównych—ceglarnia we wsi Szejbaki gm. Lidzkiej i tartak w Lidzie, przy ul. Legionowej. Przedmiotem spółki jest dalsze prowadzenie i rozszerzenie cegielni we wsi Szejbaki i tartaku w mieście Lidzie, oraz eksploataowanie lasów i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowo-handlowych. Spółka rozpoczęła swą działalność 22 maja 1923 r. Spółnicy Julian Borek-Borecki, Stefan Mokrzejcki, Ignacy Montwiłł, Leon Romanowski i Stanisław Sęczykowski zamieszkał: pierwszy Wilno-Mickiewicza 62, drugi—Wilno Mickiewicza 19, trzeci—Lida Dworżańska 4, czwarty—Lida—Zamkowa 21 i piąty—Wilno Mostowa 9. Zarząd sprawami spółki należy do wszystkich spółników. Zbycie, nabycie, ścieśnienia i obciążenie nieruchomości i praw hipotecznych wymaga zgody wszystkich spółników. Do bezpośredniego zarządzania i administrowania sprawami spółki wybrani Leon Romanowski i Ignacy Montwiłł, wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, czeki, plenipotencje winny być zaopatrzone stemplem firmy i podpisane przez nich obu łącznie; wszelką korespondencję oraz pokwitowania może podpisywać każdy z nich z osobna. Spółka firmowa zawarta w dniu 22 maja 1923 r. na czas nieograniczony.—

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 maja 1923 r. za Nr. 63 wciągnięto:

R. N. B. 1—63. Firma—„Towarzystwo Akcyjne Kurlandzkiej Olejarni“. Siedziba Wilno ul. Słowackiego 14. Przedmiot—prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowego Olejarni w Wilnie przy ul. Kurlandzkiej w domu własnym pod Nr. 7. Spółka Akcyjna posiada swe składy: przy ul. Sadowej pod Nr. 4 i przy ul. Szopena pod Nr. 1. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1898 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 400.000 rubli podzielonych na 1600 imiennych akcji po 250 rubli każda. Członkowie Zarządu spółki są: Papierno Anna, Szabad Paulina, Trocki Izaak, Makowier Wulf, Kryński Wulf i Trocki Saul. Zastępcami członków Zarządu d-r C. Szabad i Wygodzka Anna. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, tudzież żądania zwrotu sum z instytucji Kredytowych, podpisuje conajmniej dwóch członków Zarządu. Czeki na rachunek bieżący podpisuje jeden z dyrektorów, upoważniony do tego przez uchwałę Zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu. Spółka akcyjna statut jej zatwierdzony przez Ukaz cesarski w dniu 11 listopada 1898 r. oraz został zarejestrowany w wydziale spółek Akcyjnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 czerwca 1923 r. pod Nr. 157 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 157. Firma: „Spółka M. Rutsztejn i J. Izraelit“ Siedziba w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 4. Przedmiot—handel śledziami solą i innymi kolonialnymi towarami. Czynność swe spółka rozpoczęła 1 stycznia 1923 r. Spółnicy: Maks Rutsztejn i Josel Izrael zam. w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 4. Spółka firmowa zawarta na termin nieokreślony. Zarządcami spółki są obaj spółnicy. Wszelkie obligi i weksle winni w imieniu firmy podpisywać obaj spółnicy. Wszelkie inne czynności może dokonywać w imieniu firmy każdy ze spółników z osobna.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 czerwca 1923 r. pod Nr. 156 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 156. Firma: „Polza“ spółka Goldsztejn i Chmielnicki. Przedmiot — prowadzenie intrologatorni. Siedziba zakładu w Wilnie przy zaułku Dziśniewskim pod Nr. 4. Data rozpoczęcia czynności spółki 1902 r. Spółnicy: Chaim Goldsztejn zam. przy ul. Nowogrodzkiej pod Nr. 6 i Abram Chmielnicki zam. przy ul. Pilsudskiego pod Nr. 23. Spółka firmowa zawarta na czas nieokreślony. Zarząd jej sprawami i należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle w imieniu firmy muszą podpisywać pod stemplem firmy obaj spółnicy.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 czerwca 1923 r. pod Nr.158 wciągnięto:

R. H. Firma — Widecki Wulf. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 22. Przedmiot — sklep sukieny. Data rozpoczęcia czynności przedsiębiorstwa w 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Wulf Widecki zam. w Wilnie przy ul. Portowej pod Nr. 5.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 czerwca 1923 r. pod Nr. 147 wciągnięto:

R. H. A. 1-157. Firma: „Bronisław Każdalewicz“. Siedziba m. Olszewo star. Święciańskiego. Przedmiot — hurtowy handel solą, tytoniem, sacharyną i innymi artykułami. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bronisław Każdalewicz zam. w Olszewie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

W dniu 9 czerwca 1923 r. Sąd Okręgowy, jako Sąd Rejestrowy po rozpoznaniu oświadczenia Zarządu spółki Akcyjnej Wileńskiego Towarzystwa Handlowego Poisko-Lotewski Eks-Import w kwestji sprostowania wpisu do rejestru wyżej wymienionej firmy odnośnie do wysokości jej kapitału zakładowego postanowił: poczynić sprostowanie w rubryce 4—ej wpisu do rejestru dział B. Nr. 48 ustalając następującą treść wpisu:

Kapitał zakładowy spółki wynosi 60.000.000 mk. i podzielony na 12000 akcji po 5000 mk. każda.—

Wydział Rejestru Handlowego Sądu  
Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 czerwca 1923 r. pod Nr. 161 wciągnięto:

R. H. A. 1—161. Firma: Bajewski Jan. Przedmiot Drukarnia, Siedziba w Wilnie przy ul. Sawicz pod Nr. 8. Przedsiębiorstwo funkcjonuje do 1908 r. Właściciel przedsiębiorstwa Jan Bajewski zam. w Wilnie przy ul. Sawicz pod Nr. 8.—

Wydział Rejestru Handlowego Sądu  
Okręgowego w Wilnie.—

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 czerwca 1923 r. pod Nr. 152 wciągnięto:

R. H. A. 1-152 Firma — Spółka „Industria“ B. i T. Lejb-bowiczów i Ewela Eksterkina. Siedziba w Wilnie przy ul. Popławskiej pod Nr. 22. Przedmiot — eksploatacja gorzelni i Fabryki wódek. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od maja 1922 r. Spółnicy: Berko i Tobjasz Lejbowiczowie zam. przy ul. Sierakowskiego pod Nr. 4 i Ewel Eksterkin zam. przy ul. Jagiellońskiej pod Nr. 3. Spółka firmowa zawarta w dniu 22 listopada 1921 r. Zarząd jej sprawami należy do wszystkich spółników. Wszelkie zobowiązania spółki winne być podpisywane przez wszystkich trzech spółników.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Najlepsze w Polsce

## Dachówki Szwajcarskie

Już otrzymano i sprzedają się we wszelkiej ilości

Handl.-Przemysł. „UNJA“ Sp. Akc.  
T-WO WILNO

ul. Jagiellońska 3.

Akuszerka Okuszeko  
ul. Wielka 13-2, przyjmuje  
9—11 i 3—6.  
UDZIELA PORAD

Dr. J. Bernsztejn.  
chor. skórne, weneryczne,  
syfilis i moczołciowe. 9-1  
i 4—8. ul. Mickiewicza 28  
miesz. 5.

D-r. Med.  
Kazimierz Łukiewicz

Choroby skórne i wen.  
Przyjmuje od 3—5 po poł  
ul. Adama Mickiewicza 9  
(wejście z ul. Sniadeckich)  
418

Poszukuję samodzielnego  
agenta-sprzedawcy maszyn rolniczych na  
Wileńszczyźnie. Oferty z curriculum vitae i podaniem  
referencji proszę adresować:  
Warszawa, skrzyn. poczt.  
Nr. 117.

DO SPRZEDANIA  
Sklep z mieszkaniem —  
Adres w administracji  
„Słowa“

„Uniwersytet Stefana Bato-  
rego potrzebuje skarbnika.  
Wymagana dobra znajomość  
buchaltrji. Zgłaszać się do  
Kwestora lub Rektora (ul. Uni-  
wersytecka 3) w godzinach urzędowych“

P O K Ó J do wynajęcia  
Stefańska 38 m. 1,  
między 4—6 po południu.

Kołdry w wielkim wyborze po ściele  
poduszki poleca Warszawski  
Magazyn Pościelowy.  
Wileńska 10.

Akuszerka z Warszawy  
udziela porad. Przyjmuje  
od 9 rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46—6.

Do pp. Myśliwych.  
Zarząd wileńskiego T-wa  
Myśliwskiego niniejszem  
przypomina wszystkim Pp.  
myśliwym, że termin polowa-  
nia na kaczki i ptactwo  
błotne przypada dla Wi-  
leńszczyzny na dzień 15-go  
lipca, a na Piotra i Pawła  
Zarząd.

Skradziono tymczasowo  
zaw. demobil. i in. dokumenta  
nn imię Kazimierza Tejl-  
ngo. — Unieważnia się.

Skradziono dwa kwity  
depozytowe Wileńskiego  
Banku Ziemskiego na imię  
Emilji Bilewicz za Nr. 7605 na  
sumę tysiąc rb. i za Nr. 972  
na sumę czterysta w listach  
Zastawnych Wileńskiego  
Banku ziemskiego.

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu  
Cholekinaza

H. Niemojewskiego

Ataki w zupełności ustają

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzenia żeber i parcie na kiszki stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze zimne poty żółtaczką. Blizszych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa.

Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.

Sprzedarz w Składach Aptecznych i Aptekach.

Poszukuję dzierżawy  
MAŁEGO FOLWARKU.

niedaleko Wilna, lub st. Kolejowej. Oferty z bliższymi szczegółami nadsył. do biura ogłosz. S. Jutana, Niemiecka 4, tel 222

D-r S. Lewande  
POWRÓCIŁ  
i wznowił przyjęcie i chorych.